Biblioteka Ossolineum

# UNAS

NR 74-75 PISMO NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" POLAR WROCŁAW 85.08.30

W kraju WOLNYM narodem rządzą TYLKO ci, których SAM naród do tego WYBRAŁ. Podczas wyborów naród DZIELI się na PARTIE i zwykle KAŻDA klasa ludności TWORZY ODRĘBNĄ partię. Dlatego w krajach WOLNYCH rządzenie narodem odbywa się w drodze JAWNEJ WALKI PARTYJNEJ I NIEWYMUSZONYCH porozumień między nimi ...

/LENIN. Nauki rewolucji t. II Dz. Wybr./

## PIĄTA ROCZNICA SIERPNIA

5 lat temu w sierpniu społeczeństwo polskie, za cenę pokoju społecznego zmusiło władze państwowe do zaakceptowania prawa ludzi pracy do decydowania o własnym losie. 31 sierpnia 1980 r. zakończony został wspaniały zryw narodu utworzeniem NSZZ "SOLIDARNOŚĆ". Związek ten stał się ruchem odnowy nie tylko w świecie robotniczym, ale także w szkołach, uczelniach, a nawet w wojsku i milicji.

13 grudnia 1981r. po wprowadzeniu stanu wojennego Solidarność zepchnięta została do podziemia. Znaleźli się ludzie, którzy odtworzyli struktury zakładowe, ponad zakładowe, a także międzyśrodowiskowe. Wielu z nich utraciło pracę, wolność, a nawet życie. Pamiętajmy o wszystkich represjonowanych, a także o ich rodzinach.

Załoga Polaru w ciągu 5 lat wielokrotnie dała dowód wspaniałej postawy. Przypomnieć należy chociażby takie daty jak:

14.12.81 - strajk trwający nieprzerwanie do momentu rozwiązania zakładu mimo dwukrotnego ataku oddziałów ZOMO

14.10.82 - kilkugodzinna manifestacja na terenie zakładu pracy przeciwko rozwiązaniu NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

31.08.83 - bojkot komunikacji i przemarsz polarowców ze sztandarami Solidarności do centrum miasta.

01.07.85 - godzinny strajk będący protestem przeciwko wprowadzeniu podwyżek cen.

1983 - od momentu powstania nowych związków nieprzerwany ich bojkot.

Walka trwa nadal i musi przynieść nam zwycięstwo bo prawda i sprawiedliwość zawsze zwycięża.

Całą załogę Polaru zapraszamy wraz z RKS Dolny Śląsk do wzięcia udziału w następujących rocznicowych uroczystościach:

31.08. - składając kwiaty na grobie św. pamięci Kazimierza Michalczyka oddamy hołd Jemu i wszystkim, którzy poświęcili swe życie za Solidarność.

31.08. - o godz. 18.30 w Katedrze odprawiona zostanie uroczysta Msza św. - intencji ludzi pracy Dolnego Śląska. Modlić się tam będziemy za więźniów sumienia, za ukrywających się, za tych wszystkich, którzy swym własnym życiem świadczą, że ideały Sierpnia są im nadal drogie.

TKZ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" POLAR

## SIERPIEŃ 80

W czasach kiedy staniały łzy
Bo nas byle kto na siłę rozczulał
Pełnym blaskiem zalśniło spod rdzy
Wyświechtane słowo "POSTULAT"
I już nie brzmi dla nas jak szyfr
Stary wiersz o współczesnej treści
"Są w ojczyźnie rachunki krzywd
Ale obca dłoń ich nie przekreśli"

Więc zostaną w nas noce nieprzespane
I te bramy fabryczne wśród kwiatów
Gdy przestała być nagle sloganem
Dyktatura proletariatu
I gdy słuchał w napięciu kto żyw
Niespokojnych, niepewnych wieści
"Są w ojczyźnie rachunki krzywd
Ale obca dłoń ich nie przekreśli"

Będą z tego legendy i sagi
Będą słuchać przyszłe pokolenia
Że raz kiedyś narodowe flagi
Wywieszono bez rozporządzenia
Że się zdarzył mądry, piękny zryw
Że Polacy rzekli, gdy się zeszli
"Są w ojczyźnie rachunki krzywd
lecz nie obca dłoń je przekreśli."

# 1980 — 1985

# SIERPIEŃ

25.08 br. w piątą rocznicę zawiązania strajku w VII Zajezdni MPK przy ul. Grabiszyńskiej w kościele św. Klemensa przy Al. Pracy odprawiona została uroczysta Msza św. Przybyły liczne delegacje ze Stoczni Gdańskiej, Warszawy, Szczecina, Krakowa, Opola, Gorzowa, Brzegu, Ziemi Nowosądeckiej, a także ze Stanów Zjednoczonych, Francji, Niemiec. Obecni byli P. Bednarz, J. Pinior, E. Szumiejko. W trakcie uroczystości P. Bednarz dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej, na której widniały napisy: " TU RODZIŁA SIĘ WROCŁAWSKA SOLIDARNOŚĆ" oraz "UWAŻAJCIE, CZUWAJCIE, BO NIE WIECIE, KIEDY CZAS TEN NADEJDZIE." Mr. 13,33.
Na twarzach obecnych widać było łzy wzruszenia, na ustach pieśń, a w sercach wiarę, że Solidarność żyje i nikt nie może jej zniszczyć!!!

# SPRAWA WOLNEJ SOBOTY

Ostatnio załogę zbulwersowała wiadomość o pracy w wolną sobotę w dn. 17.08. Mimo negatywnej opini Rady Pracowniczej, dyr. Nowicki w zastępstwie dyr. nacz. Popiela zarządził pracę w ten dodatkowy wolny dzień. Wobec częstych przestojów niemal w każdym gnieździe prod. i niedowładu organizacyjnego, zdecydowana większość pracowników Polaru głośno wyrażała swoje niezadowolenie, twierdząc, że jest to ustawowo wolna sobota. Rozpoczęły się groźby, szantaże, naciski kierowników zakładów i częściowo mistrzów i brygadzistów zakończone... apelem do załogi dyr. Nowickiego. Z obawy, że dużo pracowników mimo chamskich nacisków może nie przyjść do pracy, ustalono, że wszyscy przychodzą na I zmianę co z góry zminimalizowało zakkładane korzyści, a także co się później potwierdziło spowodowało bałagan. Wielu pracowników nie pracowało na swoich stanowiskach dając niższą wydajność, a niektórzy nawet nie mieli co robić. W przeddzień występowały przypadki zwalniania tempa produkcji, aby w sobotę nie nastąpił postój spowodowany brakiem detali. Pracowników kontroli przekupowano dopłatami, ażeby sprawdzali z przymrużeniem oka. Część pracowników odważnie nie przyszła w tym dniu do pracy, inni choć z musu, ze strachu, lub ~~zniechęceni~~ znęceni zachętą finansową / na pół litra się przyda/ przyjechali do zakładu. Mając do dyspozycji dwie zmiany, kierownictwu udało się skompletować zespoły, które w wielu przypadkach nie wykonały dziennej normy. Na osobne potraktowanie zasługuje załoga montażu pralek na PB20. Mimo bezpardonowego stosunku kier. Dembickiego i jego rozkazodawców do robotników, pracownicy jednej z taśm I i II zmiany prawie w komplecie nie przyszli do pracy. Kobiety, które stanowią większość w obsadzie taśmy w odważny sposób podkreśliły nasze prawo do odpoczynku w wolną sobotę, o którą ostry i zwycięski bój toczyła Solidarność.
W efekcie zmontowano niepełne 500 sztuk pralek na planowanych ok. 1000. Ażeby wyprodukować taką ilość, rzucono w bój pracowników kontroli, mistrzów i brygadzistów, którzy poznali smak pracy na taśmie montażowej i otrzymali za to spore dopłaty. Niektórzy tak się zapocili, że aż się biedaczki rozchorowali.
W tym miejscu należałoby zakończyć opiszywanie pracy w wolną sobotę i wrócić do pytania zadawanego przez wielu Polarowców. Po co była ta sobota pracująca? O co tu chodzi? Czy tylko o zaległości, które wskoczyły tak nagle?

WIP

Przytaczamy kilka wypowiedzi robotnic Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego w Łodzi /Tyg. Mazowsze nr 127 z 2.05.85r "Soboty są już wszystkie pracujące"/:
- O podwyżce płac ani słyszeć teraz nie chcą. Nie dołożą ani złotówki za te osiem godzin. Wiedzą, że kobiety przyjdą w sobotę, nawet na te dwanaście godzin, to po co mają dokładać? Taka jest sytuacja, że jak już zakład nie

może urządzić nadróbek, bo nie ma surowca, to ludzie sami się domagają. To jest pogoń za pieniądzem.
- Sobotę przepracują, a w poniedziałek nie ma przędzy: krosna stoją, wiązacze nie mają co robić - a tu przecież akord!
- Gdyby wszyscy odmówili przychodzenia w wolne soboty, to automatycznie musieliby podnieść zarobki. Oni za te nadróbki dają to, co nam gdzie indziej zabrali. Ludzie sobie nie zdają sprawy, że w sumie tracą, a nie zyskują. Przecież to jest czysto polityczna sprawa. Jak kupili górników i się udało, to zabrali się do nas.

# KRONIKA ZAKŁADOWA

+++ 21.08.85 Polar odwiedziła "generalicja" Armii "Zaprzyjaźnionych" z okazji odbywającej się spartakiady tych armii. Najczęstrzym komentarzem padającym z ust pracowników było pytanie zwykle zadawane przy okazji odwiedzających nas delegacji: " Ile pralek i lodówek wyjedzie razem z nimi z Polaru?"
+++ Neozwiązkowcy nadal wykazują wiele inicjatywy w przyciąganiu pracowników w swoje szczupłe szeregi. Po elemencie patriotycznym - bilety na Panoramę Racławicką, przeszli na religijny, urządzając wycieczkę do Lichenia- Sanktuarium Matki Boskiej. Choć pobudki są niskie i podłe niemniej popieramy ten wyjazd. A nóż się sami nawrócą na dobrą drogę. Niezbadane są wyroki boskie.
+++ 26.08br w Domu Kultury w Zakrzowie odbył się przedwyborczy spęd powszechnie określany jako spotkanie konsultacyjne z kandydatami na kandydatów na posłów do Sejmu. Sala była zapełniona w całości przez sprowadzonych partyjnych i wroniozwiązkowców z wszystkich zakładów Psiego Pola. Zwykłych obywateli prawie nie było. Cała ta impreza otwarta z nazwy a zamknięta w praktyce chroniona była przez umundurowanych milicjantów, "zakładowe służby porządkowe" i SB. W taki to sposób, ci co mają słuchać społeczeństwa już na tym etapie oddzielają się od mas funkcjonariuszami. Jak będzie wtedy gdy zostaną " wybrani"? Można sobie już dziś łatwo wyobrazić.

# KOMU PRZESZKADZA RADA PRACOWNICZA

Oceniając pobieżnie działalność Rady Pracowniczej można znaleźć wiele plusów choć będą też i minusy.
Po stronie tych pierwszych, ze spraw odczuwalnych przez załogę trzeba zapisać wywalczenie dla pracowników regulaminowego podziału tzw. "14-stki". Wytrąciło to broń z ręki partyjnemu kierownictwu, które zapewne zastosowałoby represje finansowe wobec osób nieuczestniczących w pochodzie "1 maja" lub nie chcących zapisać się do wroniich zw. Z ostatnich spraw napewno na plus zapisać można wystąpienie Polaru ze Zrzeszenia ESPOL i konsekwentną obronę tego stanowiska mimo ciągłego wywierania presji przez dyrekcję.
Do negatywnych decyzji Rady Pracowniczej należy zatwierdzenie, stosunkiem głosów 11 do 10, wobec trudnej sytuacji finansowej przedsiębiorstwa, wysokich dodatków funkcyjnych dla kierownictwa, które na wzór aparatu wojskowo-milicyjnego i SB ma stać się przez to dyspozycyjne. W tym przypadku w Radzie Pracowniczej przeważyła prywata kierowników i mistrzów, którzy patrząc nie patrząc, że innym grupom pracowniczym również należą się podwyżki, zabezpieczyli tylko swój interes. Wyborcy powinni o tym pamiętać.
Ocena pracy Samorządu jest różna, chociaż wśród załogi znacznie przeważa pozytywne nastawienie do dotychczasowej jego działalności. Do najbardziej niezadowolonych zaliczyć można dyrekcję, partię oraz neozwiązkowców. Świadczy o tym min. fakt, że już na początku działalności Samorządu członkowie egzekutywy PZPR w Polarze na jednym z zebrań wyrzucali sobie przegapienie sprawy wyborów oraz niemoc sterowania tym organem.
Znane są powszechnie przypadki "puszczania " wśród załogi nieprawdziwych informacji, mających na celu podważyć zaufanie do Rady Pracowniczej oraz skompromitowanie najaktywniejszych jej członków. Od pewnego czasu widać, że Samorząd stał się zdecydowanie niewygodnym, skoro SB zaczęło się nim mocniej "interesować". Przesłuchiwanym pracownikom sugerowano, aby zeznawali, że zbieranie podpisów pod petycją dotyczącą Ustawy o Szkolnictwie Wyższym inspirowane było przez Radę Pracowniczą. Czy jest to zwiastun dążeń do rozpoczęcia nacisków na działaczy samorządowych, czy też przygotowanie gruntu do za-

wieszenia działalności Rady Pracowniczej? Wszystko na to wskazuje, a niezadowolenie dyrekcji, partii i wrondozwiązkowców potwierdza tę opinię. Zrozumiały jest to fakt bo przecież nikt nie lubi jak mu się patrzy na ręce, zwłaszcza jeśli są to brudne ręce.

OBSERWATOR

P.S.
Dwa dni po posiedzeniu Rady Pracowniczej, która odbyła się w poł. sierpnia, członek tej Rady Andrzej Kowalski z PK zgłaszający tajne głosowanie dotyczące pracy w wolną sobotę otrzymał wezwanie na SB.

---

# FARSA WYBORCZA

Bezpieka prowadzi bardzo skrupulatnie obserwację tego, co myśli i jak zachowuje się społeczeństwo. I dlatego wiedzieliśmy doskonale, że ogromna część społeczeństwa nienawidzi partii i ludzi, którzy zagarnęli władzę w swoje ręce. Wiem jak się fałszowało wyniki wyborów w r. 1947 i w r. 1952. I dlatego z całą stanowczością stwierdzam, że zarówno wybory sejmowe, jak i wszystkie inne wybory w Polsce, zostały sfałszowane przez partie i rząd.
Wybory poprzedza się dużymi przygotowaniami. Ogłasza się ordynację wyborczą, mającą wszystkie cechy demokratycznego prawa wyborczego, z jednym wyjątkiem - co do wysuwania kandydatów. Organizuje się wielką, masową przedwyborczą kampanię polityczną. Nazywa się, że naród wybiera posłów i radnych. A jak jest naprawdę? Wybory przeprowadza się tylko i wyłącznie X Departament Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Wiem, bo sam to robiłem.
Wybory do Rad Narodowych przeszły gładko i składnie, bo w tej chwili już Departament X nabrał wielkiej wprawy i udoskonalił swoją pracę na tym odcinku. Partia musi zagwarantować sobie właściwego kandydata i chce , aby on był jednogłośnie wybrany przez społeczeństwo. Nim się więc kogoś mianuje, czy, jak się to mówi, wybierze na członka władz partyjnych, na delegata na zjazd, posła do sejmu czy radnego do rady narodowej - Departament X musi się wypowiedzieć uprzednio w sprawie każdego kandydata. Dotyczy to wszystkich z wyjątkiem członków biura politycznego.
Partia przedstawia X Departamentowi spis kandydatów, których chce wysunąć i którzy później będą wybrani. W sprawie każdego kandydata wypełniamy niesłychanie szczegółową ankietę. Jest w niej wszystko, począwszy od urodzenia się kandydata, poprzez jego ewentualne studia, pracę społeczną, życie prywatne, przeszłość polityczną, służbę państwową, aż do chwili kiedy ma zostać radnym, posłem, delegatem na zjazd, czy członkiem władz partyjnych. Są w ankiecie szczegóły o jego rodzinie, o tym czy koresponduje i z kim, czy wyjeżdża za granice i jak się zachowuje. Wywiad w sprawie kandydatów rozpoczyna się na terenie województw. Kandydatów dzieli się na grupy od 5 do 10 ludzi. I do każdej takiej grupy przydzielony jest specjalnie jeden pracownik, który ma ich rozpracować zgodnie z ankietą.
Podobnie sprawdzanie odbywa się w X Departamęcie. Jeżeli, po przeprowadzeniu tego szczegółowego wywiadu o kandydacie, nasza opinia o nim wypadnie pozytywnie, to dopiero wtedy tzw. masy partyjne wybiorą go na członka władz partii lub swego delegata, albo też naród wybierze go na posła czy radnego.

Józef Światło
/J. Światło był członkiem spec. komisji wyborczej w Ministerstwie Bezpieczeństwa w 1952r./

---

# PRZYJRZYJMY SIĘ IM

Prezentujemy kolejnych członków neozwiązków:
TN - Bednarek Z., Czapla J. , Gerste A., Grygorowicz W., Zimmermann H., Czanerle J., Kołbuc G. / TN liczy ok. 290 prac./
IE - Izydorczak W., Chocholski T., Kokowski J., Kuźmińska R., Malec J. /IE liczy ok. 230 prac./
IM - Antkowiak E., Mazur S., Panasiuk E. /IM liczy ok. 220 prac./
TT - Wróbel J., Górniecki K., Sawa J. /TT liczy ok. 70 prac./